

PROTOKÓŁ
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Gminy Kołbaskowo
z dnia 21.12.2018 r.

Posiedzenie o godz. 8.14. otworzyła i poprowadziła Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radna Monika Jacyna. Przewodnicząca Komisji stwierdziła quorum – wszyscy członkowie Komisji obecni (lista obecności w załączeniu).

W posiedzeniu uczestniczyła również Wójt Gminy Kołbaskowo Pani Małgorzata Schwarz, Kierownik Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Pani Wanda Kaplewska-Poczepko, Prawnik Pan Marek Walaszek oraz Pani Agnieszka Stroynowska Starszy Wizytator Kuratorium Oświaty w Szczecinie.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła porządek obrad Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

1. Rozpatrzenie skargi na działania Wójta Gminy Kołbaskowo w zakresie odmowy sfinansowania dowozu dziecka do Szkoły Podstawowej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Policach.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła tematykę przedmiotowej skargi.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Dorota Trzebińska zapytała czy wpłynęła do Kuratorium Oświaty w Szczecinie prośba lub skarga matki dziecka o przeprowadzenie wizytacji w Szkole Podstawowej w Kołbaskowie? W pismach z Kuratorium jest napisane, że dziecko było w Szkole Podstawowej w Kołbaskowie prześladowane przez rówieśników. Czy były do Kuratorium zgłaszane sygnały że dziecku w Szkole w Kołbaskowie jest źle?

Pani Agnieszka Stroynowska Starszy Wizytator odpowiedziała, że Skarżąca zgłaszała że dziecko jest niezintegrowane z zespołem klasowym i czuje się w sposób odmienny. Wiadomym jest, że jeśli ktoś ma niepełnosprawność intelektualną to jest bardzo trudną sprawą, aby to dziecko znalazło koleżankę, która je zaakceptuje. Dziecko niepełnosprawne w dużej klasie może się źle czuć. Możliwe, że w tej klasie nie było dla tego dziecka bratniej duszy. Pani Wizytator stwierdziła, że trudno polemizować z odczuciami matki. Nie da się również zbadać kontrolą, czy ktoś się czuje dobrze w zespole klasowymi i jest zintegrowany czy po prostu nie czuje się dobrze. To nie jest kwestia do rozstrzygnięcia za pomocą kontroli. Tutaj chodzi o odczucia ludzkie.

Przewodnicząca Rady zapytała czy ten sygnał został do Kuratorium zgłoszony już po przeniesieniu dziecka do szkoły w Policach, na etapie starań o finansowanie dowozu?

Pani Agnieszka Stroynowska odpowiedziała, że nie wie czy matka ma sfinansowany dowóz dziecka do Polic, czy nie. Z ostatniej rozmowy telefonicznej w grudniu br. wynikało, że nadal nie ma. Zespół orzekający wskazał w orzeczeniu różne formy kształcenia tego dziecka i prawem rodzica jest wybór takiej formy, która dla tego dziecka będzie najkorzystniejsza. Dziecko było w szkole ogólnodostępnej i według odczuć matki nie zintegrowało się z tym zespołem. Mamy teraz edukację włączającą niepełnosprawnych do szkół, ale nie wszystkich niepełnosprawnych da się włączyć i funkcjonuje jednak obok edukacji włączającej edukacja segregacyjna w postaci szkół specjalnych. Matka zwróciła się do Starosty Polickiego o skierowanie do szkoły specjalnej. Pani Stroynowska stwierdziła, że według Jej wiedzy w Powiecie Polickim nie funkcjonuje szkoła specjalna bez ośrodka. Jediną szkołą specjalną dla tej niepełnosprawności w Powiecie Polickim jest ten właśnie Ośrodek. Z relacji i matki dziecka wynika, że w tej szkole dziecko się zintegrowało z zespołem klasowym, funkcjonuje dobrze i odnalazło się tam, co korzystnie wpływa na edukację. Miało natomiast opory przed pójściem do Szkoły w Kołbaskowie. Tego się nie zbada kontrolą i trudno polemizować z odczuciami rodziców, a ponadto Ośrodek w Policach zapewnia szeroką gamę różnorodnych zajęć i poza tym co jest napisane w orzeczeniu, może jeszcze prowadzić inne dodatkowe formy włącznie z basenem i rehabilitacją.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że radni posiadają dwie sprzeczne opinie. Z jednej strony jest opinia rodzica dziecka z niepełnosprawnością w stopniu lekkim. Oczywiście że rodzic ma wachlarz szkół do wyboru i ma prawo z niego wybrać szkołę odpowiednią dla dziecka. Ale musi się w takiej sytuacji liczyć z tym, że Jego prawo wyboru szkoły nie musi być zgodne z obowiązkiem gminy dostarczenia dziecka do najbliższej placówki oświatowej z tego wachlarza. Druga sprawa jest taka, że są sprzeczne opinie dotyczące sytuacji dziecka. Z jednej strony opinia rodzica, że dziecko jest w

Szkole w Kołbaskowie prześladowane, że jest przez rówieśników źle traktowane i nie chce chodzić do szkoły bo się w niej źle czuje. Z drugiej strony mamy opinię dyrektora szkoły, opinię wychowawcy bardzo obszerną. Mamy więc dwie opinie i trzecią opinię Kuratorium, które bez wizyty w szkole i bez rozmów z wychowawcą i dyrektorem przyjęło tylko opinię rodzica i na jej podstawie jest całe to postępowanie.

Pani Agnieszka Stroynowska odpowiedziała, że kwestia wyboru szkoły przez rodzica i prawo do wyboru szkoły dla dziecka niepełnosprawnego leży w gestii rodziców. Zespół orzekający wskazał wszystkie formy, które są wyborem rodziców i rodzic ma prawo przenieść dziecko do szkoły specjalnej jeśli w ogólnodostępnej nie czuje się dobrze. Decyzja o wyborze szkoły specjalnej jest wynikiem wielu przemyśleń i nie jest to wybór łatwy. Rodzice skłaniają się aby dziecko uczęszczało do szkoły ogólnodostępnej bo liczą, że ich dzieci się wyleczą i usprawnią. Pani Wizytator poinformowała, że dziecko z upośledzeniem lekkim ma dostosowany program, obniżone wymagania, inne arkusze egzaminacyjne. Nie ma takiej samej możliwości kształcenia i wejścia w zawody, jak jego pełnosprawni rówieśnicy.

Radna Wioletta Ratajczyk stwierdziła, że nikt nie neguje potrzeby specjalistycznego kształcenia dziecka. Chodzi o dowóz do tej szkoły. Rodzic ma prawo wyboru, ale wybierając szkołę która jest najbliżej w Kołbaskowie, a szkołę w Policach to trzeba wiedzieć, że gmina ma obowiązek dowiezienia dziecka do najbliższej placówki, a wybór rodzica automatycznie wiąże się z kosztami.

Pani Wizytator poinformowała, że jeżeli rodzic rezygnuje ze szkoły ogólnodostępnej to w tym momencie dowóz jest do najbliższej szkoły specjalnej.

Pan Marek Walaszek stwierdził, że w ustawie jest zapis o transporcie do najbliższej szkoły.

Pani Wizytator odpowiedziała, że prawo wyboru zespół orzekający pozostawił rodzicom i w orzeczeniu są wskazane trzy formy kształcenia. Jeśli rodzic rezygnuje z jakiejś przyczyn ze szkoły ogólnodostępnej, to najbliższą dla tego dziecka szkołą jest szkoła specjalna. Być może jest bliżej w Szczecinie, ale do Kuratorium nie wpłynęła informacja do której szkoły w Szczecinie dzieci z Gminy Kołbaskowo są dowożone.

Pan Marek Walaszek odpowiedział, że w pierwszym piśmie, stanowiącym odpowiedź do Kuratorium, były również wskazane kilometrowo bliższe szkoły. Pan mecenas stwierdził, że padło pytanie co Kuratorium zrobiło z informacją od rodzica dziecka, że jest wyśmiewane przez rówieśników i doświadcza dokuczania.

Pani Wizytator stwierdziła, że nie ma tej sprawy, bo matka przeniosła dziecko do innej szkoły.

Pan Walaszek stwierdził, że jest sprawa. W pismach z Kuratorium powtarza się informacja, że dziecko doznało przemocy rówieśniczej i pytanie brzmiało czy Kuratorium podjęło ustalenia w tym zakresie czy rzeczywiście tak było, jak rodzic dziecka twierdzi. Pan Walaszek stwierdził, że jest to przedmiotem kontroli.

Pani Agnieszka Stroynowska odpowiedziała, że jest to inna sprawa. Jeśli rodzice innych dzieci zgłoszą się z informacjami, że są ofiarami bądź agresorami, to na pewno takie czynności kontrolne zostaną podjęte. Inni rodzice na ten temat nie napisali, napisała tylko matka niepełnosprawnego dziecka i w momencie przeniesienia dziecka do innej szkoły dla Kuratorium sprawa już nie ma. Kuratorium nie chodzi o to, czy w tej szkole jest przemoc, czy nie ma, ale chodzi o to, że rodzic stwierdził, że w tej szkole jednak temu dziecku coś się dzieje i wybrał szkołę segregacyjną, a nie ogólnodostępną. Miał takie prawo zgodnie z orzeczeniem.

Pan Marek Walaszek stwierdził, że cały problem polega na tym, że Kuratorium uzasadnia, że rodzic skorzystał ze swojego prawa i zwrócił się do Starosty Polickiego o wskazanie kształcenia w szkole specjalnej i jest to uzasadnione tym, że dziecko czuło się źle w szkole, która spełnia wszystkie wymagania wynikające z opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. Dziecko miało w czasie pobierania nauki w ZPO Kołbaskowo wszystkie zalecenia wskazane w orzeczeniu. Dyrektor szkoły i wychowawca w obszernych opiniach wskazali że dziecko czuło się w tej szkole dobrze. Rzeczywiście zdarzył się jeden incydent na cały okres pobytu dziecka w tej szkole. Dziewczynka w tej szkole nie była pół roku gdyż najpierw uczęszczała dwa lata do klasy zerowej ze względu na odroczenie spełnienia obowiązku szkolnego. Trudno jest przyjąć, że mama dlatego zdecydowała się na wybór szkoły w Policach, że ze strony szkoły nie zostały spełnione warunki. Rodzice mają prawo na podstawie art. 127 ust. 1 dokonać wyboru placówki, w której będzie realizowane kształcenie, a na podstawie art. 127 ust. 13 i 14 jednostka samorządu jest zobowiązana zapewniać realizację tego obowiązku. Organ wykonawczy Gminy Kołbaskowo oświadczył wielokrotnie, że Gmina Kołbaskowo

zapewnia temu dziecku kształcenie w pełni zgodnie z orzeczeniem poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Pani Wizytator stwierdziła, że w orzeczeniu poradni psychologiczno-pedagogicznej nie jest wymieniona jedna forma. Pracownicy poradni psychologiczno-pedagogicznej w Policach znają to dziecko i znają zasoby placówek, w których dzieci niepełnosprawne się uczą. Zespół orzekający, jeśli stałby na takim stanowisku, jak mówi Pan Walaszek, to wskazałby tylko jedną szkołę ogólnodostępną. Ale dał furtkę, że jeśli coś się nie sprawdzi, to rodzic może skorzystać ze szkoły specjalnej. Rodzic skorzystał więc z tej formy i wybrał szkołę specjalną.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że dalej pozostaje kwestia dowozu do publicznej placówki z tego wachlarza. Skoro najbliższą placówką, która spełnia wskazane w orzeczeniu formy edukacji jest Kołbaskowo, to gdyby się okazało, że szkoła specjalna jest przykładowo w Kołobrzegu i rodzic dokonałby wyboru tej placówki czy koszty dojazdu pokrywałaby gmina.

Pani Wizytator poinformowała, że wzięto pod uwagę to że jest to szkoła w Powiecie Polickim który nie dysponuje inną szkołą specjalną poza Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Policach. Jeśli chodzi o bazę rehabilitację i zapewnienie dziecku wszelkich form terapii, to ten ośrodek ma lepszą ofertę. Trudno wprost powiedzieć, że to wynika z tego orzeczenia bo gdyby tak było to zespół orzekający wskazałby tę szkołę ogólnodostępną, bo stwierdziłby, że z tym co zaleca dla tego dziecka ta szkoła jest w stanie to zapewnić. A jednak pozostawił rodzicom furtkę.

Pan Marek Walaszek stwierdził, że tak jest z reguły czynione w takich przypadkach. Ze względu na koncepcję edukacji włączającej z reguły tak jest, w szczególności przy niepełnosprawności intelektualnej w stopniu lekkim, że pozostawiana jest rodzicom możliwość wyboru i rodzice wybrali. Nikt nigdy nie kwestionował, wbrew temu co było napisane w jednym z pism z Kuratorium, prawa rodziców do wyboru szkoły. Kwestie dowozu i obowiązku gminy polegającym na zapewnieniu bezpłatnego transportu i opieki w czasie transportu reguluje art. 39 ust. 4 pkt 1 ustawy Prawo oświatowe, który mówi że mamy dowieźć dziecko do najbliższej szkoły. Najbliższa szkoła, zgodnie z już wypracowaną praktyką to jest nie tyle szkoła najbliższa odległościowo co najbliższa, która zapewni pełną realizację zaleceń zawartych w orzeczeniu poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Pani Wizytator stwierdziła, że w ocenie organu nadzoru Ośrodek w Policach jest w stanie spełnić, ze względu na swoje wyposażenie najlepszą i najbezpieczniejszą opiekę dla tego dziecka.

Pan Walaszek odpowiedział, że w przepisie nie jest napisane o najlepszej i najbezpieczniejszej szkole ale najbliższej. Gmina w drodze interpretacji wskazuje najbliższą, szkołę, która w pełni realizuje zalecenia poradni. Pan Mecenasa zapytał czy Pani Wizytator, po stwierdzeniu, że szkoła w Kołbaskowie nie spełniała wszystkich zaleceń, jest w stanie stwierdzić których zaleceń.

Pani Wizytator poinformowała, że nie powiedziała, że Szkoła w Kołbaskowie nie spełnia wszystkich zaleceń, ale powiedziała, że Ośrodek dla Niepełnosprawnych Ruchowo w Policach wchłonął działający wcześniej Ośrodek dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, że pracują tam nauczyciele i specjaliści posiadający bogate i wieloletnie doświadczenie w pracy z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu lekkim, którzy rocznie przerabiają większą ilość przypadków tej niepełnosprawności, niż szkoła zwykła. Stykają się więc z większą ilością problemów dotyczących tych dzieci i potrafią żywo reagować w różnych sytuacjach, bo są wyspecjalizowani w tej kwestii.

Wójt Małgorzata Schwarz stwierdziła, że nikt nie kwestionuje jakie są zalety takiej placówki dla takich form niepełnosprawności, czy ruchowej, czy intelektualnej, natomiast jako organ gmina musi się obracać w granicach prawa i trzymać litery prawa. Trzymamy się również tego, co w swojej wypowiedzi zawarła dyrektor placówki informujące, że szkoła w Kołbaskowie dostosowała warunki nauki i wychowania do możliwości dziecka zgodnie z zaleceniami zawartymi w orzeczeniu. Nauczyciele prowadzący zajęcia posiadają pełne kwalifikacje do prowadzenia tych zajęć i są to nauczyciele profesjonalści. Szkoła Podstawowa w Kołbaskowie zapewniła dziecku odpowiednie metody nauki dostosowane do jego niepełnosprawności.

Pani Agnieszka Stroynowska stwierdziła, że według opinii matki, dziewczynka nie została zintegrowana z zespołem klasowym. Zarówno z wypowiedzi Dyrektora jak i wychowawcy klasy nie wynika, że dziecko posiadało jakąś koleżankę, z którą się zaprzyjaźniło.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że każdy z obecnych na sali jest rodzicem i każdy wysłał dziecko do szkoły więc niech powie z ręką na sercu czy się nie zdarzały w domu sytuacje, że dziecko

wracało do domu i mówiło, że nie będzie chodzić do szkoły, bo koleżanka, bo kolega, bo ktoś. To są normalne sytuacje i na podstawie takich sytuacji nie można wnioskować, że dziecko było prześladowane w szkole.

Pani Wizytator stwierdziła, że Przewodnicząca Rady nadużywa słowa „prześladowane”. To jest opinia matki, którą potwierdza Kuratorium Oświaty w Szczecinie, że dziecko w tej szkole czuło się źle. Matka skorzystała ze swojego prawa wyboru innej szkoły, która jest na równi wskazana w orzeczeniu wraz ze szkołą ogólnodostępną.

Wójt stwierdziła, że nie rozmawiamy o poczuciu, bądź nie poczuciu, bądź o opinii jednego rodzica. Z opinii wychowawcy wynika, że dziewczynka lubiła kontakty z innymi dziećmi a w czasie przerw nawiązywała prawidłowe relacje społeczne.

Pani Wizytator stwierdziła, że mówimy o odczuciach matki, która ma prawo wybrać inną formę kształcenia dla dziecka. Nie byłoby sprawy gdyby matka dziecka od razu wybrała Ośrodek w Policach. Teraz z tego zrobiła się sprawa gdy zrezygnowała z jednej szkoły i posyła dziecko do innej.

Przewodnicząca Komisji radna Monika Jacyna zapytała, czy gdyby matka od razu wybrała dla tego dziecka szkołę w Policach, to czy Gmina zapewniłaby darmowy transport.

Wójt Małgorzata Schwarz odpowiedziała, że nie. Jeśli ogólnodostępna szkoła zapewnia warunki takie jakie wynikają z orzeczenia, to nie ma podstaw do tego aby dziecko dowozić do Polic. Zgodnie z przepisami wcześniej cytowanymi przez Pana Walaszka.

Mecenas Walaszek stwierdził, że jeśli mamy do czynienia z sytuacją w której musimy podjąć decyzję czy zapewniamy dziecku dowóz i finansujemy ten dowóz, to bazą zawsze jest rozważenie, czy któraś z naszych szkół jest w stanie w pełni zrealizować zalecenia. Jeśli nie jest w stanie, a jest tak w wielu przypadkach, to Gmina Kołbaskowo zapewnia bezpłatny dowóz. Więc jeśli Pani Wizytator pyta co by było gdyby dziecko od razu poszło do Polic, to zostałyby rozważone, czy jesteśmy w stanie zapewnić pełną realizację orzeczenia.

Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Pani Wanda Kaplewska-Poczepko poinformowała, że w tej chwili Gmina Kołbaskowo dowozi jedenaścioro dzieci i są to dzieci ze sprzężonymi niepełnosprawnościami. Nie mamy żadnego dziecka tylko i wyłącznie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, które dowozimy do Polic. Są to tego typu niepełnosprawności plus niepełnosprawność ruchowa. Rodzice też sami dzieci dowożą z większą niepełnosprawnością i przykładowo wybierają szkoły w Szczecinie. Rozmawiamy o dobru dziecka i wyborze rodzica, ale Gmina musi też patrzeć na przepisy. W tym momencie trzeba zorganizować dla tego dziecka dodatkową trasę obejmującą 80 kilometrów i za to zapłacić. Bliżej są szkoły w Szczecinie i są dwie szkoły dla tego typu niepełnosprawności. Mama powinna się zastanowić czy nie przenieść dziecka do szkoły znajdującej się bliżej.

Pani Wizytator stwierdziła, że skupia się na wyborze matki, która wybrała nie szkołę ogólnodostępną tylko specjalną. I to zespół orzekający stwierdził w orzeczeniu.

Wójt stwierdziła, że zespół orzekający w orzeczeniu wskazuje formę pracy z dzieckiem i mamy takich dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia innego niż w szkołach ogólnodostępnych wiele. Są one realizowane przez nasze placówki oświatowe, dlatego że mamy kadrę do tego przygotowaną. Jeżeli szkoła zapewnia i jest w stanie zrealizować to co jest w orzeczeniu, to jakie są podstawy to negować.

Pani Wizytator poinformowała, że formy kształcenia specjalnego to są formy wskazane w orzeczeniu. Formą kształcenia specjalnego jest szkoła ogólnodostępna, szkoła specjalna i specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy. W tym momencie zespół orzekający wskazuje te formy kształcenia specjalnego jako najkorzystniejsze dla dziecka. Jeśli w tym momencie jest mowa o pełnej realizacji orzeczenia, to też trzeba zwrócić uwagę na realizację tych form kształcenia specjalnego, które są najkorzystniejsze dla dziecka. Pani Wizytator zapytała jakie są kompetencje obecnych na posiedzeniu osób w zakresie stwierdzenia, że najkorzystniejsza dla tego dziecka jest szkoła ogólnodostępna.

Pan Marek Walaszek odpowiedział, że nikt z obecnych nie stwierdził czegoś takiego.

Przewodnicząca Rady zapytała Panią Wizytator jakie ma kompetencje żeby stwierdzić że szkoła w Policach jest lepsza od szkoły w Szczecinie czy Kołbaskowie.

Pani Wizytator odpowiedziała, że jest to wybór rodzica a nie Jej kompetencje. Rodzic wybrał z orzeczenia najkorzystniejszą formę zgodnie z tym co wskazał zespół orzekający.

Wójt stwierdziła, że ma oczywiście do tego prawo natomiast obowiązkiem Gminy nie jest w tym momencie dowożenie dziecka do takiej placówki.

Przewodnicząca Rady zwróciła się do Przewodniczącej Komisji i stwierdziła, że kwestie, która szkoła jest lepsza i daje takie czy inne możliwości zostały przedyskutowane i nie ma co do tego wracać. Mamy opinię rodzica, mamy opinię dyrektora i wychowawcy i opinię Kuratorium i można było wyrobić sobie zdanie na ten temat. Są dwie kwestie czyli tego że rodzic ma prawo wyboru i tego wyboru dokonał według własnych kryteriów. Nasza ocena może być inna. Jest jeszcze druga kwestia, kwestia obowiązku gminy dowożenia dziecka do wybranej placówki. W tym przypadku według Przewodniczącej Rady takiego obowiązku nie ma, ponieważ są inne placówki, z których rodzic mógł skorzystać. Litera prawa jest tutaj tym, czym radni powinni się kierować. Są przepisy, które dokładnie regulują kwestie dowożenia, kwestie odpłatności, odpowiedzialności gminy.

Pan Marek Walaszek stwierdził, że przepis, który stanowi podstawę obowiązku gminy czyli art. 39 ust. 4 pkt 1 zapewnienia bezpłatnego transportu dziecka nakłada na gminę obowiązek, ale też określa jego granice. W ten sposób, że do najbliższej szkoły, a nie do szkoły dowolnej. Tam nie jest napisane do szkoły wybranej przez rodziców, do najbliższej szkoły.

Pani Wizytator odpowiedziała, że są interpretacje, które pozwalają stwierdzić że szkoła w Policach jest najbliższa.

Pan Marek Walaszek poprosił o pokazanie tych interpretacji.

Pani Wizytator poinformowała, Zachodniopomorski Kurator stoi na stanowisku, że najbliższą, która spełnia i integruje to dziecko ze środowiskiem rówieśniczym jest Ośrodek w Policach.

Pan Walaszek stwierdził, że w żadnym piśmie z Kuratorium nie było tego napisanego.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wygląda to wszystko tak, jak gdyby Pani Wizytator nie zapoznała się ze wszystkimi dokumentami, bo z nich wyraźnie wynikają inne zalecenia.

Pani Wizytator poinformowała, że na bliskość składają się zarówno odległość szkoły od miejsca zamieszkania jak i element posiadania przez daną placówkę oświatową warunków umożliwiających prawidłowe kształcenie dzieci z konkretnym rodzajem niepełnosprawności. Zachodniopomorski Kurator Oświatowy argumentuje, że ten Ośrodek posiada bogate doświadczenie specjalistów, którzy stykali się z różnym rodzajem tej niepełnosprawności, posiadają metody i formy pracy wypróbowane poprzez wieloletnią praktykę.

Przewodnicząca Rady zapytała czy zdaniem Pani Wizytator szkoła w Kołbaskowie spełnia, czy nie spełnia wymogi z orzeczenia.

Pani Wizytator odpowiedziała, że Zachodniopomorski Kurator Oświaty pozostawia wybór szkoły.

Pan Marek Walaszek zapytał gdzie w kilkumiesięcznej korespondencji z Kuratorium jest napisane, że Szkoła w Kołbaskowie nie spełnia wymogów z orzeczenia.

Pani Wizytator odpowiedziała, że nie twierdzi, że Szkoła w Kołbaskowie nie spełnia tych warunków, tylko że Ośrodek Specjalny w Policach jest szkoła segregacyjną. Jest szkoła specjalna i w momencie kiedy rodzic stwierdza, że jednak będzie kształcił dziecko w szkole segregacyjnej, to jest Jego prawo, a w Powiecie Polickim jest to jedyna szkoła specjalna. Dlatego wywód Kuratora był taki, że dowóz do tej formy kształcenia, którą zalecił zespół orzekający w orzeczeniu. Szkoła specjalna w Policach jest tak samo potraktowana w orzeczeniu jak szkoła ogólnodostępna.

Pan Marek Walaszek potwierdził słowa i stwierdził, że przepis więc mówi o dowozie do najbliższej szkoły.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że jest to tak jak gdyby dyskutować nad tym, że chciałoby się żeby szkoła miała obowiązek dowożenia samochodem dziecka i byłaby dyskusja, czy to ma być maluch, czy ma być mercedes. Oba te samochody dowożą dziecko do szkoły. Można byłoby oceniać że ta szkoła jest lepsza bo ma basen a inna nie.

Pani Wizytator odpowiedziała, że to rodzic ma wybór.

Radna Wioletta Ratajczyk stwierdziła, że rozumie każdą matkę, która martwi się o swoje dziecko i ma prawo wyboru. Dla Niej jest niepojęte, że Gmina ma naruszyć ustawę, która zobowiązuje ją do czegoś. Radna zapytała kto za to poniesie koszty i karę. Jeśli coś się wydarzy to będzie, że Pani Wójt przyznała dziecku dowóz, a mama pójdzie do Kuratorium i powie, że dziecko mogło chodzić do szkoły w Kołbaskowie. Nie może być tak że cała odpowiedzialność ma być scedowana na radnych i Wójta. Radna stwierdziła, że dzieci z niepełnosprawnością lekką jest bardzo dużo w Gminie Kołbaskowo, które się uczą na terenie Gminy. Co by było gdyby każdy rodzic chciał bezpłatnych dowozów do Polic. Bo rodzic ma prawo wyboru, ale musi też się z liczyć z tym, że ustawa do czegoś zobowiązuje.

Pani Wizytator odpowiedziała, że jeszcze niedawno zespoły orzekające osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim kierowały tylko do szkół specjalnych. Od pewnego momentu dopiero rodzicom zostało wydane prawo wyboru, stąd pojawiła się też szkoła ogólnodostępna. Szkoła, która została wskazana na równi, żeby rodzic miał też możliwość skorzystania z tej edukacji włączającej. Matce jednak ta szkoła nie przypasowała z jakiś przyczyn. Coś się musiało wydarzyć, że zdecydowała się przenieść dziecko do szkoły specjalnej.

Radna Ratajczyk potwierdziła, że matka ma prawo zmiany szkoły dla dziecka, ale musi też się postawić na stanowisku radnych, którzy nie mogą złamać prawa i ustawy. Matka ma prawo i wybór i przenosi dziecko do innej szkoły, a wymaga od radnych aby złamali prawo i dowozili dziecko do innej placówki.

Pani Agnieszka Stroynowska stwierdziła, że jest zaskoczona tym rozstrzygnięciem, bo w wielu powiatach funkcjonują szkoły specjalne i pomimo, że dzieci mają bliżej szkoły ogólnodostępne do gminy podejmują decyzje o dowożeniu tych dzieci do szkół specjalnych.

Wójt Gminy Małgorzata Schwarz poinformowała, że Gmina Kołbaskowo pokrywa koszty dowozu 11 dzieci do takich placówek w momencie kiedy nasze szkoły ogólnodostępne nie są w stanie zrealizować orzeczenia. Zalecenia w orzeczeniu są podstawą. Każdy dyrektor po otrzymaniu tego orzeczenia analizuje czy ma kadre, czy ma możliwości, czy placówka będzie w stanie te zalecenia zrealizować.

Pani Wizytator zapytała co by się stało w tym momencie gdyby zespół orzekający wydał nowe orzeczenie i wyrzucił z tego szkołę ogólnodostępną?

Pan Walaszek odpowiedział, że w tym momencie na dzień dzisiejszy dla wszystkich obecnych szkołą najbliższą nie jest szkoła w Policach.

Pani Wizytator zapytała co będzie jeśli zespół orzekający wyrzuci tę szkołę z kafeterii najkorzystniejszych.

Pan Walaszek zapytał czy ktoś chce teraz iść do Poradni i coś sugerować?

Pani Wanda Kaplewska-Poczeko stwierdziła, że w orzeczeniu jest pierwszy etap edukacyjny i dziecko ma orzeczenie do końca pierwszego etapu.

Pan Walaszek stwierdził, że orzeczenie jest w tej chwili skuteczne i wiążące.

Pani Wanda Kaplewska-Poczeko stwierdziła, że poradnia nie może sobie ustalać nowych zasad skoro spisała takie formy a nie inne, to co się mogło zmienić?

Pani Wizytator odpowiedziała, że zmieniło się podejście mamy. Rodzice idąc do poradni przedstawiają swoje opinie, mówią o tym jak się czuje dziecko. Szkoły ogólnodostępne są zawsze najbliżej dziecka bo są to szkoły obwodowe wszystkie inne szkoły, które są wymienione na równi niestety są dalej kilometrowo.

Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że Gmina Kołbaskowo zapewnia dowóz w ogóle dzieciom do placówek oświatowych na terenie Gminy bo mamy szkoły i miejscowości oddalone.

Pani Wizytator zapytała czy więc jednego dziecka nie można dowieźć do szkoły specjalnej?

Wójt zapytała na jakiej podstawie prawnej?

Pan Walaszek stwierdził, że nie możemy tego zrobić. Może Kurator Oświaty dysponuje pieniędzmi publicznymi swobodnie tak jak chce, gmina tego zrobić nie może, jest zakreślona przepisem. Szkoła najbliższa i tylko za to gmina ze środków publicznych może zapłacić. Bo Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionuje ten wydatek jako dokonany bezprawnie, niecelowo i niegospodarnie. Całkiem możliwe że Kurator Oświaty działa na podstawie innych przepisów.

Pani Wizytator odpowiedziała, że to stanowisko przedstawi Zachodniopomorskiemu Kuratorowi Oświaty.

Przewodnicząca Rady poprosiła, aby jeśli Kurator Oświaty ma taką wiedzę, podał z jakich przepisów, z jakich przesłanek skorzystać i wskazać źródła finansowania i podstawy prawnej.

Pani Wizytator poinformowała, że pojawił się taki element, który dotyczy szerszej grupy dzieci, że w momencie kiedy zespoły orzekające wpisują szkołę ogólnodostępną to ona zawsze będzie najbliżej. Nauczyciele w szkołach robią sobie różne kwalifikacje i kiedy je mają to każda szkoła ogólnodostępna jest w stanie wykazać, że ma specjalistów do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi.

Pan Walaszek stwierdził, że Pani Stroynowska, jako przedstawiciel Kuratorium, nie powinna negocjować kwalifikacji nauczycieli.

Pani Stroynowska odpowiedziała, że nie neguje. Każda szkoła ogólnodostępna ma nauczycieli z wysokimi kwalifikacjami, a więc w każdej szkole ogólnodostępnej aktualnie nauczyciele porobili

sobie dodatkowe kwalifikacje szukając rozwiązań dla swoich dzieci i jest to bardzo pozytywne. W związku z tym jawi się pytanie kluczowe, czy w momencie kiedy poradnie będą wpisywały tę szkołę ogólnodostępną, do której dziecko zawsze jest przyjęte, nawet jak nie jest ona wpisana w orzeczeniu. W tym momencie zawsze jest najbliżej i jeśli rodzic chce wybrać inną placówkę z kafeterii, to wtedy pojawia się trudność bo nie ma przepisu żeby je dowozić.

Wójt stwierdziła, że najważniejsze jest dobro dziecka i w orzeczeniu są wskazane formy pracy, zalecenia dla dziecka i zespół orzekający wskazuje jakie formy trzeba z dzieckiem zastosować.

Pani Wizytator stwierdziła, że pierwsze są formy kształcenia specjalnego integracyjna i specjalna a formy pracy to jest druga rzecz. Zakładamy że szkoła ogólnodostępna ma specjalistów i tak jest w przypadku tej szkoły, ośrodek w Policach ma specjalistów co jest oczywiste. Gdy obie szkoły mają te podstawy to w każdej sytuacji takiego dziecka najbliżej będzie obwodówka.

Pan Walaszek stwierdził, że Pani Wizytator wskazała, że punktem wyjścia jest wskazanie form kształcenia specjalnego i oświadczył, że ustawa prawo oświatowe w art. 127 nie wskazuje jako punkt 1 form kształcenia, tylko wskazuje przesłankę polegającą na specjalnej organizacji pracy i metod. Musimy tę organizację zapewnić.

Pani Wizytator stwierdziła, że to jest punkt wyjścia i teraz trzeba wziąć pod uwagę inny element, który z punktu widzenia Kuratorium się pojawia, że w związku z tym, że w szkołach ogólnodostępnych nauczyciele zrobili dodatkowe kwalifikacje i je posiadają, to czy taki zapis w orzeczeniach nie powoduje tego, że dzieci zawsze będą w szkołach ogólnodostępnych.

Wójt stwierdziła, że to jest rola zespołu orzekającego a nie radnych żeby ingerować w to co zespół orzekający stwierdza.

Pani Wizytator stwierdziła, że odpowiadając matce trzeba zwrócić uwagę, że w orzeczeniu tak została przyblokowana.

Pan Walaszek poinformował, że pierwszy raz w lutym 2018 r. ZEAS zwrócił uwagę mamie, że podstawą obowiązku gminy jest art. 39. Natomiast Kuratorium dość uparcie cały czas mówi o art. 127. Ten artykuł nie dotyczy gminy, ale prawa rodziców, natomiast obowiązku Gminy dotyczy art. 39. Organ wykonawczy Gminy Kołbaskowo przyjął, że warunki określone w art. 39 nie zostały spełnione. W związku z tym nie ma prawa dokonać wydatku publicznego związanego z bezpłatnym dowozem tego dziecka.

Pani Wizytator stwierdziła, że przedstawi to stanowisko Kuratorowi Oświaty. Przewodnicząca Komisji zapytała członków Komisji czy dzisiejsze wyjaśnienia są dla nich wystarczające i czy zasadność skargi może zostać przegłosowana.

Radna Czesława Ratajczyk stwierdziła, że wyjaśnienia obu stron były wystarczające i nie chodzi w tej sprawie o dowożenie dziecka, ale chodzi o prawo i przepisy prawa.

Radny Mateusz Jakubowski stwierdził, że radni nie zapoznali się z postanowieniami mówiącymi, że te dojazdy się należą, o których wspominała Pani Wizytator.

Pani Agnieszka Stroynowska poinformowała, że koleżanka, która tę sprawę rozpatrywała pozierała całą teczkę tych orzeczeń sądowych.

Pan Marek Walaszek stwierdził, że szkoda, iż w pismach kierowanych do Wójta Gminy Kołbaskowo nie były przytoczone te orzeczenia. Gdyby Kuratorium poinformowało tutejszy organ o tych orzeczeniach, które są licznie zgromadzone, to może byłoby łatwiej dziś rozmawiać. Kuratorium od kilku miesięcy w pismach mówi ewentualnie o ustawie prawo budowlane.

Pani Wizytator poinformowała, że jest również interpretacja Ministerstwa.

Pan Walaszek zapytał gdzie ona jest, bo tutejszy organ jej nie zna.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że w piśmie otrzymanym przez radnych z Kuratorium na końcu tego pisma jest napisane: „brak jest podstaw do odmowy sfinansowania dowozu dziecka do szkoły w Policach”. Przewodnicząca stwierdziła, że nie ma żadnych podstaw, jest tylko napisane, że ta odmowa związana jest z odczuciem matki. Było tyle miesięcy aby podać podstawę na jakiej wnioskujecie, że jest brak podstaw do odmowy. Skoro Kuratorium nie podaje podstaw takiej odmowy to znaczy, że jej nie ma.

Wójt zauważyła, że w piśmie Kuratora jest napisane, że Wójt odmawia prawa dziecku do kształcenia specjalnego, co absolutnie nie jest prawdą. Takie prawo rodzic ma i może wybrać szkołę jaka mu się podoba w której dziecko będzie się czuło dobrze. Natomiast nie rodzi to obowiązku gminy, aby dowozić to dziecko do takiej placówki.

Rana Izabela Lis stwierdziła, że z punktu widzenia ludzkiego każdy z obecnych dzisiaj na posiedzeniu gdyby trzeba było odwiedzić dziecko na południe Polski to zrobiłby to, ale nas obowiązują finanse i musimy się trzymać litery prawa. Radna stwierdziła, że sama z miłą chęcią podpisała by tę decyzję.

Pani Wizytator stwierdziła, że skupiła się na tym, że jest to Powiat Policki. Pytanie więc na jakiej zasadzie dowożone są dzieci niewidome do OWIS pod Warszawą, skoro szkoły ogólnodostępne też posiadają w zasobach powiększalniki, czytniki.

Pan Marek Walaszek zapytał, czy według Pani Wizytator, z punktu widzenia struktury budynku, szkoły ogólnodostępne są dla dzieci niewidomych dostosowane.

Pani Wizytator odpowiedziała, że szkoła nr 41 w Szczecinie jest dostosowana.

Pan Walaszek poprosił o wymienienie kolejnych szkół i stwierdził, że jest to nietrafiony przykład.

W związku z brakiem dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poddała pod głosowanie zasadność przedmiotowej skargi: 1 osoba „wstrzymała się od głosu”, 4 osoby głosowały „przeciw”.

2. Zaopiniowanie autopoprawki nr 1 Wójta Gminy Kołbaskowo z dnia 13 grudnia 2018 r. do projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Kołbaskowo na 2019 rok.

Brak dyskusji w tym punkcie obrad.

Autopoprawka do projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Kołbaskowo na 2019 rok została zaopiniowana jednogłośnie pozytywnie.

3. Zaopiniowanie planu pracy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji na I półrocze 2019 roku.

Plan pracy na I półrocze przedstawiła Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Przedstawiony plan pracy został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

4. Wolne wnioski.

Brak wolnych wniosków.

5. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem wszystkich zagadnień Przewodnicząca Komisji o godz. 9.10. zamknęła posiedzenie.

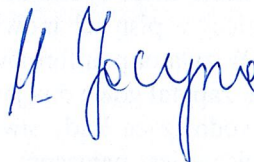
Na tym protokół zakończono i podpisano.

PROTOKOŁOWAŁA


Marta Bernatowicz

**PRZEWODNICZĄCA KOMISJI
SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI**

Monika Jacyna



LISTA OBECNOŚCI

Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Gminy Kołbaskowo
21.12.2018 r.

lp.	nazwisko i imię	miejsowość	podpis
1.	Monika Jacyna	Warzymice	
2.	Izabela Lis	Kołbaskowo	
3.	Mateusz Jakubowski	Kurów	
4.	Czesława Ratajczyk	Przeclaw	
5.	Roman Woźniak	Moczyły	